

Dziś w numerze:

Tragedia narodu walczącego o wolność
Gen. Franco ogłosił się królem
Budżet WRN na r. 1947
Komu przysługuje prawo do kart zaopatrzenia I kategorii

SZTANDAR LUDU

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III Nr 91 (678)

LUBLIN

Środa

2. IV. 1947

DZIŚ 6 STRON

CENA 3 ŻŁ

Pomścimy śmierć Twoją, wytępiamy do ostatniego wszystkich faszystowskich niedobitków.

Przemówienie tow. Gomułki-Wiesława nad trumną śp. generała Karola Świerczewskiego

Długi jest szereg synów i córek narodu polskiego, którzy padli za wolność i demokratyczną Polskę Ludową. Obecnie przybywa do tego szeregu Karol Świerczewski, jeden z najofiarniejszych jej budowniczych, gorący patriota pełen sławy obywatel. Długi jest rejestr żołnierzy polskich, którzy za matkę ojczyznę padli na polach bitew i z których krwi odrodziła się ona wolna i niepodległa. Obecnie do tego rejestru wciągamy Karola Świerczewskiego, generała, broni, wiceministra Obrony Narodowej, b. dowódcę II Armii Polskiej, współtwórcę i organizatora W. P., nieustraszonego i bohaterstwa żołnierza. I długa jest lista nazwisk bojowników i budowniczych nowej Polski, długa jest lista tych, którzy padli od kul faszystowskiego podziemia. Członkom PPR, przypadła na tej liście tragicznie bolesna palma pierwszeństwa. Obecnie na liście tę wpisujemy nazwisko Karola Świerczewskiego, członka KC PPR, weterana, drogiego i kochanego towarzysza. Od wrażeń kuli faszystów ukraińskich, inspirowanych przez wroga Polsce demokratycznej obce ośrodki dywersji i wywiadu, od kul hitlerowskich jurgielników z UPA, otoczonych pogardą i nie nawiścią tak polskiego jak i ukraińskiego narodu, zginął bohater śmiercią żołnierza Wielki Polak okryty chwałą generała, niezapomniany towarzysz, człowiek w którego sercu przez całe życie gorzała płomieniem święta idea walki o wolność ludu.

Gen. Świerczewskiego wydała ze swego łona klasa robotnicza Warszawy.

Świadomość małego Karola kształtowały barykady i walki rewolucyjne 1905 r. Patrzył on na świat, na Polskę z okien robotniczego mieszkania przy ul. Kaczej. Wychodził na wielką i chlubną drogę swego życia przez bramę fabryczną Gerlach, gdzie w młodości pracował jako tokarz. Z robotniczych rewolucyjnych szeregów wyrósł gen. Świerczewski. Nigdy ani na krok nie oddalił się od swego brata robotnika. Z klasą robotniczą był nierozdzielnie złączony całym jestestwem swego niezłomnego ducha, każdym drgnieniem serca, każdym promieniem myśli, każdym czynem, każdym krokiem swego surowego i świetlanego życia. Karta życia gen. Świerczewskiego od lat najmłodszych, aż do chwili zgonu zapisana jest złotymi zgłoskami twardej walki wyzwolenczej, społecznej i narodowej. Należał on do ludzi, którzy bez reszty oddają się idei walki o

wolność ludu pracującego. Ta idea nakazywała mu stać, żyć, walczyć, i w każdej chwili umrzeć bez trwogi i wahania na każdym powierzonym mu posterunku. Ta idea kierowała nim by w młodości wstępował w szeregi S. D. K. P. L., ta idea nakazywała mu wziąć udział w rewolucji listopadowej w Rosji, doprowadziła go do szeregów Armii Czerwonej, gdzie wyróżnił się swym męstwem i poświęceniem. Ta idea zawiodła go do Hiszpanii, gdzie jako gen. Walter dowodził międzynarodową dywizją ochotniczą w skład której wchodziła polska brygada Dąbrowszczaków. W walce z faszystami, walce o wolność ludu hiszpańskiego, kontynuował on najpiękniejszą tradycję polskich żołnierzy i bojowników wolności, dziewiętnastego stulecia, którzy pod hasłem „Za waszą i naszą wolność” walczyli i ginęli w zwyciężczych walkach ludu Europy i na barykadach francuskiej komuny. Mając zamkniętą drogę do Polski przedwrzesniowej, nigdy nie przestał tęsknić za ziemią rodzinną, za Warszawą, za Polską, którą kochał głęboko całą pełnią swe-

go patriotycznego ducha. Gen. Świerczewskiego jako nieustraszonego żołnierza, jako patriotę Polaka, tęskniącego za swoją ojczyzną nie może nic lepiej scharakteryzować jak autentyczna scena przedstawiona w książce o ludziach pierwszej Armii: jesienią 1944 r. Wojsko Polskie zdobyło Pragę i wyrzuciło Niemców na drugi brzeg Wisły. Gen. Świerczewski nie bacząc na niebezpieczeństwo ognia niemieckiego postanowił ucałować Wisłę, matkę rzek polskich, jakby w ten sposób chciał usymbolizować powitanie matki ojczyzny, do której powrócił jako jej żołnierz. Gdy adiutant z uwagi na ogień niemiecki próbował go odwieść od tego zamiaru, leżący dziś w trumnie gen. bohater powiedział mu krótko: „Nie czeplaj się mnie dziecko kochane, bo jej trzydzieści lat nie widziałem”. Po tym udał się na sam brzeg Wisły, jak mówi autor, zanurzył ręce w wodzie, a twarz zanurzył w rekaw i nie wiadomo od czego ta twarz była mokra, od wiślanej wody czy od łez. Taki był zawsze gen. Świerczewski. Był dzielnym żołnierzem i dziel-

nym Polakiem, gdy za wolność Polski i za wolność ludu pracującego walczył w szeregach Armii Czerwonej z carskimi generałami kontrrewolucji rosyjskiej i z interwentami międzynarodowej reakcji.

Takim był na polach Republikańskiej Hiszpanii, nad rzeką Ebro i pod Madrytem. Takim był w walce nad Nysą i Łabą, gdzie wznosił wysoko sztandary chwały oręża żołnierza polskiego, który pod jego dowództwem i za jego bezpośrednim przykładem szedł w bój za niepodległość Polski, za przywrócenie jej ziem piastowskich, za wielkość i szczęście odrodzonej ojczyzny. Takim właśnie odważnym bez granic i zuchwałym w obliczu wroga pozostał w godzinie śmierci, którą poniósł na posterunku trafiony kulą faszystowskiej gadziny. Naród polski wydał ze swego łona niemało bohaterów. Lecz bohaterów podobnych gen. Świerczewskiemu nie wielu jest w naszej bogatej historii. W jego osobie ucieleśniały się wartości, które naród uczynił wielkim i nieśmiertelnym, wolnym i postępowym, patriotycznym i rewolu-

cyjnym. Na pomniku życia gen. Świerczewskiego, który nam zmarły pozostawił po sobie ucząć się winien każdy Polak najpiękniejszych przymiotów umiłowania ojczyzny przez umiłowanie ludu pracującego. Na historii jego życia ucząć się będziemy poświęcenia i ofiarności, obowiązku i bohaterstwa, prostoty i skromności. Znajdzie w nim niedościgniony wzór har tu i dyscypliny każdy żołnierz, każdy oficer. Jego życie służyć będzie jako wzór każdemu bojownikowi Polski Ludowej i budowniczemu Polski Ludowej, której zmarły generał był i pozostał na zawsze wielkim synem i bohaterem. Dumny być może naród polski, że wydał z siebie takiego człowieka, dumna być może z niego klasa robotnicza, dumna jest Polska Partia Robotnicza, że jej idea była idea zmarłego, że jej sztandary były sztandarami jego życia. Chylny dzisiaj nasze kirem okryte sztandary nad trumną wielkiego Polaka, bohaterskiego żołnierza i ukochanego towarzysza gen. broni Karola Świerczewskiego. W naszych sercach przepełnionych bólem i żałobą, nasze myśli pozostają przy nim.

Będziesz towarzyszu generale Świerczewski zżga grobu przewoził wojsku polskiemu, będziesz mu siłą niezłomną, stojącą na straży bezpieczeństwa granic Polski nad Nysą, Odrą i Bałtykiem. Pozostaniesz na zawsze głęboko w wiecznej pamięci narodu polskiego i na przykładzie twojego życia wychowywać będziemy młode pokolenie Polski Ludowej. Będziesz towarzyszu generale na zawsze duchowym przewodnikiem klasy robotniczej ludu pracującego. Przecho- dzisz do nieśmiertelnych postaci poległych w walce kierowników Polskiej Partii Robotniczej.

Nad twoją trumną żołnierską, przyrzekamy uroczystość, że wytrwale i nieugięcie maszerować będziemy drogą, którą Ty przez całe życie kroczyłeś. Nie spoczniemy w walce, aż rozkwitną w całej pełni te wszystkie ideały, dla których Ty towarzyszu generale walczyłeś, żyłeś i zginąłeś. Pomścimy śmierć Twoją, wytępiamy do ostatniego wszystkich faszystowskich niedobitków, gdziekolwiek jeszcze pozostają. Dzień po dniu będziemy wznosić w górę i umacniać wielki gmach Polski Ludowej, o szczęściu której marzył przez całe swe życie i szczęście której budował Karol Świerczewski.

W imieniu Komitetu Centralnego PPR składam głęboki hołd pamięci żołnierza, bojownika Polski Ludowej Karola Świerczewskiego.

Ostatnia droga śp. gen. Karola Świerczewskiego Bohaterskiego generała żegna smutek tysięcy serc -- cała Warszawa, a wraz z nią cała Polska

W dniu 1 kwietnia Warszawa i cała Polska, żegnały po raz ostatni św. pamięci generała broni Karola Świerczewskiego, wiceministra Obrony Narodowej, dowódcę II Armii Wojska Polskiego, dawnego generała Waltera, jednego z czołowych przywódców brygad międzynarodowych, podczas walk o wolność Hiszpanii. Przy trumnie generała, w Centralnym Domu Oficerskim pełnili służbę honorową: generałowie i wyżsi oficerowie WP, Dąbrowszczacy, delegacje stronnictw politycznych, Armii Radzieckiej, Hiszpańskiej Republiki. O godzinie 13 przybył marszałek Żymierski w towarzysztwie gen. Spychalskiego, i gen. Popławskiego. Milczący hołd, jaki oddał Marszałek poległemu przyjacielowi trwa dłuższą chwilę. Miejsce obok trumny zajmują Dąbrowszczacy: wiceminister płk. Szur, wi-

cemin. Mietkowski, płk. Toruńczyk, płk. Książarczyk, płk. Rudkowski i Korczyński. Dąbrowszczaków zmienna delegacja KC PPR: wicepremier Gomułka, podsekretarz stanu Berman, min. Radkiewicz, min. Minc, wicemarszałek Sejmu Zambrowski i poseł Kliszko. Następnie wartę honorową stanowią: Marszałek Żymierski, gen. dywizji Spychalski, gen. Korzycki, gen. Zawadzki, gen. Popławski i gen. Jaroszewicz. O godzinie 13,30 przybył Prezydent R. P. Bolesław Bierut. Udaje się bezpośrednio do trumny, przy której trwa krótką chwilę w milczeniu. Wraz z Prezydentem przybyli: premier Cyrankiewicz, marsz. Sejmu Kowalski, wiceminister Szwalbe, wiceprem. Korzycki, wicemarsz. Zambrowski. Chwila jest niezmiernie uroczysta. Najwyżsi dostojnicy Rzeczypospolitej. Prezydent,

Rząd, Generalicja ostatnim spojrzeniem żegnają zmarłego. Dziekan generalny Wojska Polskiego ks. płk. Barchałowski w otoczeniu duchowieństwa odprawia modły żałobne. Rozlegają się uroczyste słowa: wieczne odpoczywanie... Marsz. Żymierski, generał Spychalski, Korzycki, Jaroszewicz, wicepremier Gomułka, min. Minc, gen. Zawadzki, gen. Popławski, wynoszą na ramionach trumnę i umieszczają ją na lawecie działającej. Kompania honorowa prezentuje broń. Orkiestra gra marsza żałobnego Szopena. Martwe milczenie tłumów zalegających ulice przerywają szlochania. Kondukt żałobny wolno rusza. Gen. Paszkiewicz prowa- dzi pocztę sztandarową. Za nimi postępuje batalion piechoty, szwadron przyboczny Prezydenta R. P. i inne oddziały wojskowe. Dalej nieprzeliczono. (Ciąg dalszy na str. 2)

Tragedia narodu walczącego o wolność

Minister Putrament o sytuacji w Grecji

Korespondent PAP w Belgradzie zwrócił się, z okazji przyjazdu komisji śledczej ONZ do Jugosławii, do szefa delegacji polskiej w tej komisji ministra pełnomocnego Putramenta z prośbą o udzielenie wywiadu. W toku rozmowy min. Putrament odpowiedział na następujące pytania:

Jak Pan ocenia, Panie Ministrze, na podstawie własnych obserwacji obecną sytuację w Grecji.

— Obecna sytuacja w Grecji zdradza wiele podobieństwa do sytuacji w szeregu krajów, w których narodził się faszyzm. W Grecji obserwuje się silne zaostrzenie terroru rządowego wobec elementów demokratycznych. Pozory swobód demokratycznych, które dotychczas przetrwały, są likwidowane i jeśli nie zajądą jakieś nieprzewidziane wydarzenia, sprawa ta wciąż się będzie pogarszać. W Grecji panuje stan wojny domowej. Cały szereg górskich rejonów pozostaje pod kontrolą partyzantów. Trudno dziś mówić o Grecji jako o jednym państwie. Nawet między dwoma największymi miastami greckimi, Atenami i Salonikami, nie ma lądowej łączności. Kraj przechodzi przez okres całkowitej stagnacji gospodarczej. Grecja nie należy do krajów, które szczególnie ucierpiały od wojny. Jest ona jednak krajem, w którym najmniej zrobiono dla likwidacji śladów wojny. Kolejnictwo w Grecji jest fatalne. Odbudowa przemysłu posuwa się żółtym krokiem. Nie rozniesiono jeszcze szlaków morskich. Prasa pravicowa, nie napotykać na żadne ograniczenia ze strony rządu, uprawia nieokiełznaną propagandę, mającą na celu wytworzenie kompleksu nienawiści wobec północnych sąsiadów Grecji. Równocześnie stwarza ona wśród Greków poczucie krzywdy sugerując, że ich udział w wojnie miał decydujące znaczenie dla jej rozstrzygnięcia, a mimo to zasługi Grecji wcale nie zostały uwzględnione w traktatach pokojowych.

Jak na sytuację w Grecji wpłynęła obietnica pożyczki amerykańskiej?

— Prasa pravicowa już z początkiem marca bież. roku wszczęła propagandę, związaną z pożyczką amerykańską. Rząd grecki wzmożył wtedy swą terrorystyczną działalność. Wyrazem tego stało się mianowanie na ministra bezpieczeństwa greckiego Michajłowicza — Napoleona Zervasa, który natychmiast przystąpił do masowych aresztowań i deportacji. W czasie pobytu komisji śledczej w Salonikach zastrzelono w biały dzień na ulicach miasta znanego przywódce demokratycznego Zewgosa. Przystępstwo to wyrażała żandarmeria grecka. Ponadto banda faszystowska napadła na więzienie na Pełoponezie i wymordowała kilkunastu więźniów — komunistów. Zervas oświadczył publicznie w Weria

w Macedonii, że za każdego rządowca zamorduje się 10-ciu przeciwników rządu. Fala terroru w Grecji wzmożła się. Rząd wystąpił obecnie z odkrytą przyłbicą jako zdecydowanie faszystowski. Bezpośrednio po odjeździe z Aten komisji, rząd aresztował kilkadziesiąt osób, które pozostawały z nią w kontakcie.

Przed jakim zadaniem stoi obecnie komisja śledcza?

Komisja śledcza w ciągu swego 2-miesięcznego pobytu w Grecji i Bułgarii zebrała obfity materiał faktyczny. Pozostała jeszcze do przesłuchania niewielka ilość świadków z Jugosławii. Po wykonaniu tego zadania komisja uda się do Genewy, gdzie opracuje szczegółowe sprawozdanie z ewent. wnioskami dla Rady Bezpieczeństwa. Opracowanie sprawozdania potrwa kilka tygodni.

Ostatnia droga śp. gen. Karola Świerczewskiego

(Dokończenie ze str. 1)

ne wieńce z całego kraju i zagranicy. Wśród nich wieniec od Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, Marszałka Sejmu, Naczelnego Dowódcy W. P., Premiera, od Polskiej Partii Robotniczej, Związku Dąbrowszczaków, Armii Radzieckiej, trzy wieńce jugosłowiańskie, wieniec Hiszpanii republikańskiej i setki innych. Z kolei postępują oficerowie W. P., niosą orderzy bojowe, zdobyte przez zmarłego generała na wszystkich frontach walki z faszyzmem. Pięciu księżów prowadzi lawetę z trumną okrytą kirem i barwami narodowymi. Za trumną Prezydent Bierut, rodzina zmarłego, marszałek Żymierski i marszałkowie Sejmu, Rząd, delegacja Komitetu Centralnego PPR, którego zmarły był członkiem, korpus dyplomatyczny, attaché wojskowi. Dalej postępują delegacje zagraniczne, Dąbrowszczacy, generalicja, posłowie na Sejm Ustawodawczy. Długo ciągnie niekończący się pochód delegacji, wojska, partii politycznych, organizacji społecznych, zawodowych i młodzieżowych. Ulice, którymi ciągnie kondukt żałobny zale-

gają tłumy pogrążone w żałobnym milczeniu mieszkańców Warszawy. Na skupionych twarzach maluje się powaga, pełna łez spojrzenia odprowadzają z żalem trumnę generała, starych i dzieci, robotników i inteligentów łączy wspólna chęć oddania ostatniego hołdu temu, który nie szczędził wysiłku i krwi w walce o prawa ludu.

Generała Świerczewskiego żegna smutek tysięcy żałobnych serc, las narodowych i robotniczych sztandarów, żegnają go najpiękniejsze kwiaty polskiej ziemi. Ból Polski i smutek narodu starają się wyrazić wieńce, na których widnieje Jego imię, imię wyryte na zawsze w sercach polskiego ludu. Plac Zwycięstwa udekorowany chorągiewkami narodowymi przepasanymi na znak żałoby krepą, załany jest tłumami ludu warszawskiego. Wokół czworobok wojska. Przed grobem Nieznanego Żołnierza wystawiony jest okryty żałobnym kirem katafalk.

Ludność stolicy, nieprzeliczone delegacje instytucji i zakładów pracy z pocztami sztandarowymi zaczęły maplować już od wczesnych godzin przedpo-

łudniowych. Nad morzem głów powiewa gęsty las sztandarów. Plac nie może pomieścić wszystkich przybyłych. Pobliskie ruiny gmachu na ul. Królewskiej i szczątki wysadzonego w powietrze pałacu Bruhla są dosłownie oblepione ludźmi. O godzinie 14,45 dobiegające z oddali dzwinki marsza żałobnego zwiastują zbliżanie się konduktu żałobnego. Po chwili ukazują się poczty sztandarowe prowadzone przez gen. Paszkiewicza. Nisko nad głowami tłumy przelatują klucze samolotów wojskowych. Orszak zatrzymuje się w połowie placu. Poczty sztandarowe i batalion honorowy WP posuwają się naprzód, zajmując wraz z wojsk. delegacjami państw obcych miejsce w okół katafalku. Generałowie zdejmują trumnę z lawety i przenoszą ją na ramionach na katafalk. Następuje uroczysty moment dekoracji pośmiertnej śp. gen. Świerczewskiego krzyżem Virtuti Militari I klasy. Dekoracji dokonuje Prezydent RP Bierut. Orkiestra gra hymn narodowy, wojsko prezentuje broń. Po chwili skupionego milczenia na ustawionej w pobliżu trybunie wstępuje na czele dowódca WP, Marszałek Żymierski.

Przemówienia wygłosili:

Marsz. Żymierski, Marsz. Sejm. Kowalski, Premier Cyrankiewicz, wicepremier i sekretarz generalny PPR Gomułka, w imieniu Armii Radzieckiej generał Trudnikow, Hiszpanii Republikańskiej Modesto i Zw. Dąbrowszczaków, wiceminister Szyr. (Przemówienie wicepremi. Gomułki podajemy oddzielnie, przemówienie Marszałka Polski i innych dostojników podamy w numerze jutrzejszym).

Wzdłuż trasy biegnącej ul. Wierzbowa, Placem Teatralnym, Senatorską, Miodową, Wia. duktem Żoliborskim, Aleją Mickiewicza, Placem Wilsona, Al. Słowackiego i Elblomską do Powązkowskiej stoją nieprzerwanym murem ludzie. Dziwny to widok. Na chodnikach wymarłych tych ulic, gdy normalnie widzi się tylko nielicznych przechodniów, gdzie z kamieniczo stały tylko gruz, stoi tłum ludzki głowa przy głowie. Szczególnie mrowie ludzi zalega Żoliborz, Al. Mickiewicza, Plac Wilsona, Al. Słowackiego, nabite są milczącym tłumem.

Kondukt pogrzebowy zbliża się do bram cmentarza wojskowego na Powązkach. Wzdłuż ul. Cmentarnej prezentuje broń kompania honorowa W. P. Ło. począ sztandary. Przed trumną oficerowie niosą odznaczenia, medale i orderzy zdobyte przez poległego generała na licznych polach walki. Na końcu ostatni order pośmiertny — krzyż Virtuti Militari I klasy. Przy dzwinkach marsza żałobnego odbywa gen. Świerczewski ostatnią drogę niesiony na ramionach przez swych współtowarzyszy broni. Nad otwartą mogiłą stoi Prezydent R. P., rodzina zmarłego, Marsz. Żymierski, Rząd, przedstawiciele PPR, dalej grupuje się korpus dyplomatyczny, attaché wojskowi, delegacje zagraniczne, przedstawiciele Związku Dąbrowszczaków itd. Rozlegają się requiem żałobne. Przy hukach honorowych trumnę ze zwłokami śp. gen. Świerczewskiego bohatera walk o Odrę i Nyse, niestrudzonego bojownika o wolność, złożona zostaje do grobu.

Pogrążonej w smutku rodzinie składają kondolencje: Prezydent R. P., Marsz. Żymierski, Marszałek Sejmu, Premier Rządu i inni. Morze kwiecia okrywa mogiłę i prostą tablicę z napisem: „Gen. Broni Karol Świerczewski, ur. 22 lutego 1897 r. Bohater walk o wolność Polski Ludowej z faszyzmem, dowódca II Armii, wiceminister Obrony Narodowej poległ pod Sankami od skrytobójczych kul faszystów ukraińskich dnia 28 marca 1947 r. Wieczna chwała Wielkiemu Patriocie, Dowódcy i Żołnierzowi

Gen. Franco ogłosił się królem

Faszystowska monarchia w Hiszpanii

LONDYN. — Agencja Reutersa donosi z Madrytu, że w nocy z poniedziałku na wtorek wygłosił przemówienie radiowe, z okazji 8 rocznicy zakończenia wojny domowej w Hiszpanii, gen. Franco, który oświadczył, że w parlamencie złożona została ustawa w wyniku której Hiszpania ma stać się „państwem katolickim i socjalnym”, oraz królestwem, na czele którego jako głowa ma stać na razie sam gen. Franco.

Projekt ustawy stwierdza, że gen. Franco zastrzega sobie prawo mianowania w dowolnej chwili osoby swego następcy. Ustawa zawiera następujące postanowienia:

Art. 1. — Zjednoczona poli-

tycznie Hiszpania jest państwem katolickim i socjalnym o ustroju królestwa. Na czele państwa staje gen. Franco.

Art. 2. — Rada królestwa, która będzie podlegała szefowi państwa w doniosłych sprawach, a na której czele stanie przewodniczący Cortezów składający się z następujących członków: prymasa Hiszpanii, lub najwyższego arcybiskupa, szefa sztabu generalnego, lub jednego z najwyższych rangą generałów, przewodniczącego Sądu Najwyższego, przewodniczącego Instytutu Hiszpańskiego itd.

Art. 3. — W razie zgonu szefa państwa, lub jego niezdolności sprawowania władzy na czele państwa zostanie powołana osoba krwi królewskiej odpowiadająca wymogom prawa, która po desygnowaniu przez Radę Regencyjną i rząd będzie musiała uzyskać co najmniej 2/3 głosów w Cortezach. O ile nie można będzie znaleźć osoby odpowiadającej tym warunkom, naznaczony zostanie regent, który powinien się cieszyć odpowiednim szacunkiem i poparciem narodu.

Art. 4. — Szefem państwa w charakterze króla, lub regenta może być osoba płci męskiej, w wieku lat co najmniej 30.

Hiszpan — katolik!

Art. 5. — Zasadnicze prawa narodu będą: Statut Hiszpański, Karta Pracy, prawo konstytucyjne Cortezów, prawo o referendum i prawo sukcesji. Do ich wymiany lub zastąpienia innymi prawami konieczna jest absolutna większość Cortezów, jak również referendum narodu.

W swym przemówieniu Franco podkreślił, że powyższa ustawa nie stanowi żadnej zmiany w obecnej polityce. W Madrycie panuje wrażenie, że ustawa ta uzależni przyszłość kraju całkowicie od gen. Franco, podobnie jak to miało miejsce w przeszłości. W ustawie nie ma wzmianki o tym, że Franco stając się głową państwa pozostaje również szefem rządu i zatrzymuje tytuł Caudillo. Wydaje się nieprawdopodobnym, że dopiero 33-letni pretendent do tronu hiszpańskiego Don Juan zgodzi się na przyjęcie postanowień ustawy, że przyszły król miałby składać przysięgę na wierność zasadniczym prawom obecnego państwa.

W Lizbonie bawi podsekretarz stanu Bianco, ażeby poinformować Don Juana o treści ustawy.

Wyniki dodatkowych wyborów we Francji

PARYŻ (PAP). W Departamencie w Drome odbyły się w niedzielę dn. 30 marca wybory uzupełniające, w wyniku których partia MPR otrzymała 2 miejsca (51.631 głosów), komuniści 1 miejsce (45.013 głosów) i socjaliści 1 miejsce (26.939 głosów).

Wysadzenie w powietrze rurociągu w Haifie

LONDYN (PAP). Agencja Reutersa donosi, że z niedzieli na poniedziałek zostało wysadzonych w powietrze 6 zbiorników z benzyną w Haifie zawierających 600.000 galonów benzyny. Olbrzymi pożar, który objął rurociąg Towarzystwa Naf-

towego Shel Comp. trwa jeszcze po 7 godzinach. Budynki w pobliżu zbiorników zostały uszkodzone na skutek wybuchu i gorąca. Straty materialne są wielkie. W części Haify zamieszkaną przez Żydów został ogłoszony zakaz wychodzenia na miasto.

Wierny syn ludu polskiego, honorowy obywatel nieugiętej Hiszpanii

List Dolores Ibarruri („La Pasionaria“) do Związku Uczestników Walki o Wolność Hiszpanii (Dąbrowszczaków)

WARSZAWA (PAP). Dolores Ibarruri „La Pasionaria“ nadesłała do Związku Dąbrowszczaków następujący list: „Walka się jeszcze nie skończyła. Padł bohater, zginął wasz Świerczewski, a nasz „Walter“, wierny syn ludu polskiego, honorowy obywatel nieugiętej Hiszpanii. Zginął bohater o cnotach wyjątkowych. Wierny bojownik o wolność ludu polskiego w walce z wrogiem Polski, z wrogiem swej ojczyzny. Bohaterską śmiercią dopełnił swego bohaterskiego życia.

Towarzysze Dąbrowszczacy! Walka się nie skończyła! Brońcie wolności Polski jak niegdyś broniliście wolności Hiszpanii. Droga, którą podjęliście, krok za krokiem i dzień za dniem, pełna trudu i pełna bolesnych strat, ale zwycięstwo będzie wasze. Polska pozostanie demokratyczna, bo idzie ona ciągle naprzód, nie oglądając się wstecz, patrzy w przyszłość, która wiedzie do pokoju, wolności i dobrobytu.

Zabito Waltera. Rozumiem wasz ból, towarzysze i przyjaciele! Był on waszym, ale również i naszym, ponieważ był bojownikiem o wolność Polski, a Polska demokratyczna jest również ostoją naszej wolności.

Żołnierze Brygady Dąbrowskiej! Podzielim wasz ból i smutek. Pomścicie waszego wodza, wzmocnieniem szeregów demokratycznych. Pomścicie go utrwaleniem i wzmocnieniem wolności Polski. Mylą się ci, którzy sądzą, że bandyckim terrorem mogą zawrócić wstecz historię narodu. Polska dokonała wyboru swojego losu, wolnego i demokratycznego i na tej drodze trudnej i cięż-

kiej, zroszonej krwią najlepszych, każda mogiła jest dla przyszłych pokoleń dowodem poświęcenia dzisiejszego pokolenia, które walczy, aby stworzyć jasne, wolne perspektywy ojczyźnie i ludowi polskiemu.

Naprzód przyjaciele Polacy, przezwyciężcie ból po poległych towarzyszach!

Dolores Ibarruri
Dolores Ibarruri

Żałobna Akademia ku czci śp. gen. broni Karola Świerczewskiego

Wczoraj o godzinie 18 w Domu Żołnierza odbyła się Żałobna Akademia ku czci zamordowanego przez ukraińskich faszystów ś. p. generała broni Karola Świerczewskiego. Już na dłuższą chwilę przed rozpoczęciem Akademii sala zaczęła wypełniać się wojskowymi, przedstawicielami partii politycznych i Związków Zawodowych.

Na udekorowanej scenie widzimy portret słynnego bohatera wywalczyliście walk w Hiszpanii, uczestnika zwycięskie-

go marszu na Berlin, współtwórca Odrodzonego Wojska Polskiego gen. Świerczewskiego.

Portret okryty kirem, Żałobna wstęga przesłania postać tego, który całe swe życie poświęcił walce z faszyzmem. Uczestnicy Akademii zajmują miejsca. Przytłumiony szepot sły- chać na sali. Niejeden tu z obecnych osobiście znał dowódcę II Armii Wojska Polskiego gen. Świerczewskiego. Niejeden też walczył pod jego rozkazami. To też wiadomość o jego tragicznej śmierci głęboko przenika ich serca. O życiu i walce ś. p. generała broni Karola Świerczewskiego opowiedział w prostych słowach zastępca dowódcy DOW VII płk. Jekiel.

Na wstępie swego przemówienia płk. Jekiel prosi, aby jedno minutowym milczeniem uczcić pamięć Zmarłego.

Płk. Jekiel kończy swe przemówienie słowami rozkazu Naczelnego Dowódcy W. P. „Niech nad trumną generała Świerczewskiego pochyla się nasze orły, które On okrył nieśmiertelną chwałą. Niech żołnierze II Armii i całego Wojska Polskiego pochyla czoła w hołdzie bohaterowi Nysy Łużyckiej i Budziszyna.

Na Jego krew przelaną za Polskę Ludową przysięgamy święcie wypełnić testament, który nam zostawił: testament pracy i walki za Polskę, Wolność i Lud“. Cześć jego pamięci!

Po tych słowach uczestnicy Akademii przez powstanie uczą pamięć tragicznie zmarłego generała. Orkiestra gra marsz żałobny Szopena.

Akademia została zakończona wystąpieniem artysty - recytatora Wł. Surzyńskiego, artystki Ewy Brzeskiej i orkiestry Filharmonii Lubelskiej pod dyrekcją dyr. Szczepańskiego.

Schumacher oświadcza że mocarstwa zwycięskie mają obowiązki wobec Niemiec

BERLIN. — Przywódca socjal - demokratów niemieckich dr Kurt Schumacher przemawiał na wiecu przedwyborczym w Oberhausen. Na wstępie Schumacher poruszył sprawę ostatnich zajęć w Zagłębiu Ruhry oświadczając, że „partia socjal - demokratyczna nie dopuści, by nieodpowiedzialne elementy swymi chuligańskimi wystąpieniami spowodowały katastrofę niemieckiej klasy robotniczej“. Wskazywał on na konieczność zachowania dyscypliny, dodając jednak, że to

głód pozbawia ludzi zdolności politycznego myślenia. Oświadczył on, że „robotnicy niemiecy nie są skłonni do biernego poddania się losowi“.

Z kolei Schumacher przeszedł do wyrzutów przeciwko aliantom i oznajmił m. in.: „Muszę stwierdzić, że sposób w jaki zwycięskie mocarstwa przemawiają do narodu niemieckiego o demokracji jest mało realny i pozbawiony wyrazu. Nadszedł czas, gdy należy przekazać narodowi niemieckiemu możliwie jak naj-

szerszą władzę, aby mógł on sam decydować o swoich losach. Najwyższy już czas, aby życie gospodarcze, finansowe i społeczne Niemiec zostało uregulowane w sposób właściwy. Totalne zwycięstwo nakłada totalne obowiązki na zwycięskie mocarstwa“.

W dalszym ciągu Schumacher wywodził, że decyzje poczdamskie dały wyniki niekorzystne dla narodu niemieckiego. To też — oznajmił Schumacher — „nadszedł czas dla świata i Niemiec, kiedy należy odrzucić ducha Poczdamu“.

Z kolei Schumacher krytykował przebieg konferencji moskiewskiej i politykę radziecką w Niemczech, a na zakończenie mówiąc o polskich Ziemach Zachodnich, ponowił swe oświadczenia z poprzednich przemówień, mówiąc: „Musimy walczyć o każdy metr kwadratowy ziemi niemieckiej na wschód od Odry i Nysy argumentami racjonalnymi, odwołując się stale do opinii światowej“.

Uchwała Rady Ministrów

z dnia 31 marca 1947 r.

o uczczeniu pamięci generała broni Karola Świerczewskiego

WARSZAWA (PAP). Dnia 28 marca 1947 r. zginął od skrajnie okrutnych kul faszystów gen. broni Karol Świerczewski, drugi wiceminister Obrony Narodowej, b. dowódca II-ej Armii, bohater o wolność Polski i Hiszpanii.

W uznaniu wiekopomnych zasług i w celu uwiecznienia

pamięci gen. broni Karola Świerczewskiego — Rada Ministrów uchwała:

I. Urządzić uroczysty pogrzeb gen. broni Karola Świerczewskiego na koszt Państwa.

II. Wznieść pomnik gen. broni Karola Świerczewskiego nad Nysą Łużycką na cmentarzu

żołnierzy II-ej Armii oraz w miejscu Jego bohaterskiej śmierci.

III. Zobowiązać ministrów Obrony Narodowej i Skarbu do odpowiedniego zaopatrzenia wdowy po gen. broni Karolu Świerczewskim oraz jego małoletnich dzieci.

Pierwsze aparaty roentgenowskie polskiej produkcji

Znana jest powszechnie doniosłość odkrycia Konrada Roentgena, który pod koniec ubiegłego stulecia, badając fosforyzujące substancje wykrył nieznaną przed tym promienie. przenikające przez nieprzezroczyste ciała, jak drzewo, papier, skóra itp.

W lecznictwie promienie X, tak bowiem nazywał je odkrywca, wywołały zasadniczy przezwrot nie tylko w dziedzinie chirurgii, lecz i w całej medycynie. Dziś każdy człowiek przy szczegółowych oględzinach lekarskich jest z reguły prześwietlany roentgenem, który wykrywa wszelkie schorzenia wewnętrzne. Poza tym promienie X mają właściwości lecznicze i medycyna posługuje się nimi przy leczeniu wszelkich nowotworów.

Aparaty roentgenowskie bardzo precyzyjne i kosztowne, są nieodzownym urządzeniem każdego szpitala i ośrodka zdrowia. Ich brak nie tylko utrudnia

lecz często zupełnie uniemożliwia pracę.

Niemcy niszcząc i wywożąc z Polski wszystko, co miało jakąkolwiek wartość, naturalnie nie omieszkali i na tym odcinku nas zrujnować. Pozostała tylko znikoma ilość aparatów roentgenowskich w żadnym stopniu nie pokrywająca potrzeb naszego lecznictwa. W tym stanie rzeczy uruchomienie pierwszej krajowej wytwórni aparatów roentgenowskich w Łodzi stało się ważnym wydarzeniem. W pierwszym okresie pracy wytwórnia musiała się ograniczyć do bardzo małej i gruntownej naprawy urządzeń fabrycznych, zdewastowanych przez okupanta oraz do szkolenia nowych kadr fachowców. Do tego przyłączył się brak surowców, który uniemożliwiał rozpoczęcie produkcji. Mimo tych rozlicznych trudności już w połowie roku 1945 państwowa wytwórnia „Elektrosan“ wyprodukowała pierwszy aparat roentgenowski, przeznaczony dla ubezpieczalni

w Pabianicach.

Obecnie fabryka rozwija się bardzo szybko, zatrudnia około 70 robotników, a zamówienia dokonane przez Ministerstwo Zdrowia sięgają cyfry 20 milionów złotych. Pierwsze aparaty dla Ministerstwa Zdrowia będą już gotowe w początkach maja bieżącego roku.

Wobec szybkiej rozbudowy fabryki i zwiększenia produkcji przewiduje się przeniesienie wytwórni do innego obszerniejszego pomieszczenia i zatrudnienie znacznie większej liczby pracowników, która dojdzie do 270 osób.

Zasilenie rynku wewnętrznego aparatami roentgenowskimi własnego wyrobu ma również duże znaczenie gospodarcze. Przed wojną sprowadzanie z zagranicy aparatów roentgenowskich stanowiło poważną pozycję w naszym bilansie importu i wynosiło około 10 milionów złotych. Uruchomienie krajowej produkcji tych aparatów pozwoli na znaczną oszczędność dewiz.

ŚWIĄTECZNY NUMER

„SZTANDARU LUDU“

w znacznie zwiększonej objętości
bogato ilustrowany

zawierać będzie:

Dodatki: „Kobieta w życiu i walce“

oraz znacznie rozszerzony

„Świat Wiedzy“

z licznymi artykułami profesorów UMCS

Szereg aktualnych reportaży i artykułów
dotyczących życia lubelskiego

Bogaty dodatek sportowy.

Strona Humoru!

Karykatury!

Obyczaje wielkopostne i wielkanocne
na lubelszczyźnie i t. d. i t. d.

UCHWAŁA

Drugiej Ogólno-Miejskiej Konferencji Delegatów Organizacji Lubelskiej Polskiej Partii Robotniczej z dnia 30.III.1947 r.

My Delegaci Ogólno - Miejskiej Konferencji Partijnej Polskiej Partii Robotniczej w Lublinie, po wysłuchaniu referatu „Wytoczne dalszej pracy Miejskiej Organizacji”, wygłoszone przez tow. Szota, I Sekretarza Wojewódzkiego Komitetu P. P. R., uchwalamy co następuje:

1. Konferencja uchwala, nie odstąpić, a w dalszym ciągu prowadzić zdecydowaną walkę z reakcją PSL, walcząc o ostatecznego wypłenicia reakcyjnej ideologii w umysłach tych, którzy jej jeszcze ulegają. Walczyć będziemy z reakcją, aż do jej ostatecznego rozbitcia i zlikwidowania. W związku z tym należy rozbudować i stworzyć siłę ORMO na terenie miasta Lublina.

2. Konferencja wzywa, całą Organizację Miejską i wszystkich ludzi pracy miasta Lublina do wyłączenia wszystkich sił celem zrealizowania Planu Trzyletniego odbudowy kraju, przez maksymalne podniesienie wydajności pracy, przez maksymalne oszczędności w surowcach, w paliwie, energii elektrycznej i we wszystkich innych dziedzinach.

3. Konferencja postanawia, jeszcze bardziej zacieśnić współpracę z bratnią Polską Partią Socjalistyczną, przez wspólne zebrania kół, przez wspólne organizowanie dyskusji politycznych, przez towarzyską współpracę z towarzyszami PPS-owcami, w każdej dziedzinie politycznej, kulturalnej i oświatowej i gospodarczej, przez wspólne ustalanie planów pracy i ich wykonywanie.

4. Konferencja wzywa, całą Organizację Miejską, aby wspólnie z PPS i Związkami Zawodowymi zorganizować walkę z drożyzną, z niezasadzoną zwykłą ceną, by wydać bezwzględnie walkę paskarzom, którzy żerują na powojennych trudnościach narodu. Walkę z drożyzną należy stoczyć przez kontrolę cen, przez brygady złożone z robotników, przez surowe karanie tych, którzy ustalili ceny naruszają.

5. Konferencja wzywa, wszystkich członków Partii pracujących w Zw. Zawodowych i Radach Zakładowych, aby wyłożyli swoje siły i pracowali jak najwydajniej w kierunku polepszenia bytu i warunków pracy Klasy Robotniczej i mas pracownicz.

6. Konferencja wzywa, wszystkich członków Partii, wszystkich towarzyszy stojących na kierowniczych stanowiskach w Partii do wszystkich celów podniesienia poziomu politycznego, ideowego wszystkich członków Partii, przez zorganizowanie kół samokształceniowych, przez czytanie wydawnictw partyjnych, a w szczególności „Trybuny Wolności”, którą powinien abonować każdy członek Partii.

Konferencja wzywa, wszystkich członków Partii, by pracowali w kierunku polepszenia swych kwalifikacji zawodowych i uzupełnili swoje wiadomości ogólne.

7. Konferencja wzywa, wszystkich członków Partii, do dalszego masowego werbunku nowych członków do naszej Partii, spośród robotników, inteligentów, kobiet i rzemieślników, aby w krótkim czasie wypełnić zadania Wojewódzkiego Komitetu i uchwale Aktywu Miejskiego w dziedzinie werbunku, by Organizacja Miejska mogła zameldować Wojewódzkiemu Komitetowi, że liczy 10000 członków.

8. Konferencja wzywa, wszystkich członków, do wzmocnienia swojej pracy wśród młodzieży, przez tworzenie nowych kół ZWM-u, spośród

młodzieży robotn., szkolnej, przez tworzenie kół na fabrykach, szkołach i na poszczególnych ulicach. Konferencja wzywa całą organizację Lubelską, aby otoczyła opieką i pomocą młodzieży w wychowaniu się w duchu ideologii demokratycznej.

9. Konferencja poleca nowemu Komitetowi, Komitetom Dzielnicowym i Fabrycznym, wszystkim egzekutywom kół, Dziesiątnikom i wszystkim członkom Partii, aby wyłożyli wszystkie siły i podjęli na wyższy poziom, aktywność i dyscy-

plinę całej Organizacji Miejskiej, aby uaktywnili Trójkę Obwodową, które są nowym i ważnym ogniwem organizacyjnym naszej Partii.

10. Niniejsza uchwała o wytocznych pracy, obowiązuje nowo wybrany Komitet i wszystkich członków Miejskiej Organizacji do przestrzegania i realizowania jej w całej rozciągłości. Konferencja poleca, uchwale przetrwać i objąć wszystkich towarzyszy, na wszystkich najbliższych zebraniach kół partyjnych.

SS-owiec skazany na karę śmierci

W dniu wczorajszym toczyła się przed Sądem Okręgowym w Lublinie rozprawa przeciwko SS-owcowi Zygmuntowi Rode, który prawie całe życie swoje spędził w Polsce.

Zygmunt Rode był kolonistą niemieckim w powiecie chełmskim. Gleba polska go karmiła i wiodła mu się doskonale.

Do wybuchu wojny był „Polakiem” i nie przyznawał się wcale do pochodzenia niemieckiego.

W 39 r., gdy tylko Niemcy wkroczyli do Polski od razu odezwała się w nim krew prusaka. Wstąpił do oddziału SS, wydawał i aresztował dawnych swych sąsiadów.

Jeden z nich, który jakimś cudem ocalał, wystąpił obecnie na procesie w roli świadka i oskarżyciela.

Sąd skazał Rodego, w wyniku rozprawy, na karę śmierci.

Płyną ofiary na powodzian

Powiatowa Spółka Rolniczo-Handlowa wpłaciła na fundusz pomocy dla powodzian — 10.000 zł.

Pracownicy tejże spółdzielni wpłacili — 7.200 zł.

Pracownicy Elektrowni Miejskiej w Lublinie postanowili

opodatkować się w wysokości 2 proc. od otrzymanego wynagrodzenia brutto w marcu i uzyskaną w ten sposób kwotę wpłacić na fundusz pomocy dla powodzian. Wzywają zarazem do współzawodnictwa inne przedsiębiorstwa miejskie.

W Lublinie powstała spółdzielnia do eksploatacji torfu

Wielkie złoża torfu, które znajdują się na terenie Lubelszczyzny, skłoniło pewne osoby do założenia spółdzielni, która by zajmowała się eksploatacją torfu.

Spółdzielnię tą zainteresowało się Ministerstwo Przemysłu, które wyasygnuje dla spółdzielni pół miliona złotych oraz WRN, która zakupiła na sumę 22.500 zł udziały w tej spółdzielni. Jednocześnie WRN

wystąpi z zaleceniem do PRN, aby zapisywały się na członków Spółdzielni „Torf”. Spółdzielnia „Torf” zamierza pobudować elektrownię pędzoną torfem, co w znacznym stopniu zaoszczędzi węgla i drzewo. Nie wyzyskane dotąd bogactwa znajdujące się na terenie Lubelszczyzny będzie się eksploatować co wpłynie dodatnio na zamożność naszego województwa.

Lubelszczyzna wypowiedziała wojnę stoncom ziemniaczanej i gryzoniom

W dniu wczorajszym ukonstytuował się w Lublinie Komitet do walki ze stonką ziemniaczaną i gryzoniami. Komitet będzie współpracował z Nadzwyczajnym Komisarzem do walki ze szkodnikami roślin. Na czele komitetu stanął Prektor UMCS prof. dr. Strawiński, który omówił jednocześnie sprawę stonki ziemniaczanej u nas w Polsce. Stonka ziemniaczana jest wielkim szkodnikiem ziemniaków, a ponieważ nasza gospodarka opiera się przede wszystkim na ziemniakach, sprawa stonki jest dla nas specjalnie ważna. W r. ub. znaleziono stonkę w Kielecczyźnie, ale wobec energicznej postawy całego społeczeństwa udało się ognisko to zlikwidować. — Lubelszczyzna znajduje się w pasie zagrożonym stonką, która może przyjąć bądź z ZSRR, gdzie liczą się z jej pojawieniem w r. b., bądź z zachodu od brzegów Odry, gdzie już występuje. Walka ze stonką musi być

niezwłocznie ostra. W naszej strefie będzie dokonana trzykrotna lustracja pól w okresie kwitnienia mniszka (pospolicie zwana mleczem), w okresie kwitnienia ziemniaka i w okresie zasychania naci ziemniaczanej. Do pracy zostanie powołane całe społeczeństwo, a przede wszystkim organizacje młodzieżowe, szkoły i ludność wiejska. W razie pojawienia się ogniska stonki komisarz do walki ze stonką wyasygnuje milion złotych na jej likwidację.

W razie pojawienia się stonki całe plantacje ziemniaków będą palone, ziemia dezynfekowana, a nawet i przesiewana. Jest to sprawa niezmiernie ważna i dlatego konieczne jest, aby zainteresowały się nią wszystkie instytucje i całe społeczeństwo.

Druga plaga rolnictwa, to gryzonie — myszy, susły, szczury itd. Do akcji przeciw gryzoniowej, która obejmuje przede wszystkim powiat hru-

Lubelscy robotnicy budowlani przed sezonem

Nikt chyba nie czeka z takim utęsknieniem na rozpoczęcie sezonu budowlanego, jak robotnicy. Z rozpoczęciem roboty kończy się bowiem dla nich troska o zdobycie pieniędzy na wyżywienie rodzin i kończą się wszystkie zimowe kłopoty.

Niestety chociaż pogoda sprzyja, sezon nie myśli się jeszcze rozpoczynać. Nie sądzi się jednak, że powtórzy się historia z ub. roku, kiedy prawdziwy ruch zaczął się dopiero na początku października, i kiedy do tego czasu 10 — 15 proc. pracowników budowlanych nie było jeszcze zatrudnionych. W tym roku powinno być lepiej, ale wobec braku konkretnych danych trudno jeszcze powiedzieć, czy na terenie prac będzie dostatecznie dużo, aby zatrudnić kilkuset tysięcy rzeszę robotników budowlanych, mieszkających na terenie naszego województwa.

W związku z rozpoczęciem sezonu nasuwa się druga największa troska robotników budowlanych. Jest nią nowa umowa zbiorowa zawierana właśnie centralnie przez Zarząd Główny Zw. Zaw. Rob. Przem. Budowl. w Warszawie. O nowej umowie wiadomo już, że przyniesie podwyżkę płac, natomiast wysokość podwyżki

jest jeszcze nieznana. Sprawa rozstrzygnie się gdzieś koło 10 kwietnia.

Tyle, co do kłopotów zasadniczych. Drobnych jest znacznie więcej. Robotnicy budowlani uważają, że często się ich krzywdzi. Wobec płynności ich pracy, ujęcie poszczególnych członków w ścisłe ramy organizacyjne jest bardzo trudne. Dlatego też często są oni pomijani szczególnie przy wysyłaniu dzieci robotników na kolonie letnie i przy innych świadczeniach na rzecz rodzin.

Jeżeli chodzi o Związek, to główną jego troską jest brak lokalu, co uniemożliwia zorganizowanie odpowiedniej pracy i objęcie tak licznej rzeszy robotników budowlanych. Dość powiedzieć, że np. Oddział lubelskiego Związku posiadający 1104 członków rozporządza małą kłitką w gmachu OKZZ, gdzie nie tylko zakatwia się wszelkie sprawy, ale gdzie zbierają się w wolnych od pracy chwilach robotnicy. Odpowiedni lokal na świetlicę zmieniłby sytuację radykalnie. Nie stety mimo licznych obietnic tak ze strony OKZZ jak i Zarządu m. Lublina sprawa przydziału Związkowi lokalu do tychczas pozostaje w zawieszaniu. Wydaje nam się, że stan tego rodzaju powinien ulec zmianie.

Napływają zgłoszenia na kurs szybowcowy

Zainteresowanie młodzieży sportem lotniczym jest duże. Ustawicznie napływają listy przyjeżdżających delegacji młodzieży ze wszystkich miast województwa lubelskiego do Aeroklubu, interesując się żywo sprawami wyszkolenia szybowcowego.

Miejszyskolny Klub Sportowy zorganizował kurs szybowcowy w Lublinie przy współudziale miejscowego Oddziału Lotnictwa Cywilnego i Aeroklubu. Rozpoczęcie kursu nastąpiło onegdaj. Zgłosiło się ponad 150 uczennic i uczniów. Nowe zgłoszenia napływają w dalszym ciągu.

Szkolenie odbywać się będzie w dwu

turnusach ze względu na brak odpowiedniej sali, którąby mogła pomieścić tak duża ilość słuchaczy. Wyszkolenie obejmie następujące przedmioty: meteorologia — ob. Kulas, meteorolog „Lotu”, mechanika lotu i aerodynamika — ob. Lutz, kierownik ośrodka szybowcowego w Rejowcu, technologia materiałów lotniczych i budowa szybowca — ob. Opałski, instruktor modelarski, prawo lotnicze, nawigacja i pokładowe przyrządy lotnicze — ob. Tramecourt, por. pilot, użycie, konserwacja i budowa spadochronu — ob. Grabowski, por. pilot.

Ze względu na dużą ilość zgłoszeń spoza Lublina, w najbliższym czasie zostanie zorganizowany obwodowy kurs szybowcowy, celem wyszkolenia młodzieży z innych miast województwa lubelskiego.

Przygotowuje się złoty świetlicowy

W dniu wczorajszym odbyło się w Inspektoracie Szkolnym w Lublinie zebranie organizacyjne Komitetu złotych świetlicowych. Po wybraniu komitetu, w skład którego weszli przedstawiciele szkolnictwa, organizacji kulturalnych i młodzieżowych wyłoniono szereg sekcji, mających się zająć poszczególnymi pracami przygotowawczymi, a mian. sekcje propagandową, imprezową, finansową i kwalifikacyjną.

PROGNOZA NA DNI 11—21 KWIETNIA

Okres od 11-go do 21-go kwietnia br. zapowiada się bardzo pomyślnie. Albowiem w ciągu tych dni odbędą się ciągnięcia IV-ej klasy 49-ej loterii, które przyniosą graczom bogaty plan w sumie przeszło 57.000.000 złotych.

Prognoza ta jest w stu procentach pewna a graczom pozostaje tylko odpowiedzieć na pytanie, czy, tj. najpóźniej 8-go KWIETNIA, 6912

Kurs krowi męskiego

przygotowawczy do egzaminu czeladniczego i mistrzowskiego pod kierownictwem A. Pawłowskiego. Rozpoczęcie kursu w połowie kwietnia br. Zapisy przyjmuje, oraz udziela informacji sekretariat Cechu Krawców Lublin, Złota 2.

Budżet WRN na r. 1947 wynosi 41107138 zł.

Drugi dzień obrad 23 plenarnej sesji WRN rozpoczęło dyskusja nad wczorajszym sprawozdaniem przewodniczącego WRN ob. Czugały. Sprawozdanie to, które omawiało szeroko całość zagadnień związanych z pracami Rad Nar. spotkało się z życzliwym przyjęciem przez zebranych. W sprawozdaniu swym przewodniczący podkreślił słabą aktywność niektórych Rad Narodowych, co w znacznym stopniu utrudnia jakąkolwiek pracę. Zda nie to potwierdziła później wywołana na ten temat dyskusja.

Szeroko też omówił przewodniczący sprawę dochodów dla samorządów, na których to dochodach można by opierać wydatki. Tymi źródłami dochodowymi dla samorządu będą przedsiębiorstwa przemysłowe, o przy dzielenie których stara się usilnie WRN. Są to między innymi browar Vettera i „Jeleń”, Drożdżownia, młyn i tartak „Piaski” w Lublinie oraz cegielnia i koflarnia „Panieńskie” w Zamościu i fabryka mebli. Dużo uwa gi poświęcono sprawie pomocy dla UMCS i uczęszczającej się młodzieży.

Po dyskusji nad sprawozdaniem przystąpiono do następnego punktu obrad, a mianowicie do uchwalenia i zatwierdzenia budżetu WRN na rok 1947 r.

BUDŻET

Budżet zamknięto sumą 41.107.138 złotych, z tego 15 mil. przeznaczonych zostało na budowę domu WRN. Poza tym preliminowano następujące kwoty w różnych działach. Na zarząd ogólny — 3.017.975 zł., na drogi i place publiczne 2.360.000 zł., na oświatę 3.250.000 zł., na kulturę i sztukę — 1.490.000 zł., na zdrowie publiczne 2.100.000 zł., na opiekę społeczną — 1.720.000 zł., na popieranie rolnictwa — 6.215.000 zł., na popieranie przemysłu i handlu — 322.500 zł., na bez pieczeństwo publiczne 200.000 zł. i na wydatki różne 2.430.740 zł.

Jeśli chodzi o dochody z których pokryty będzie budżet, to przedstawia ją się one następująco: subwencje i dotacje zamykają się w wysokości symbolicznej złotówki. Wszelkiego rodzaju opłaty dadzą 575.500 zł., udziały w podatkach 36.200.501 zł., dochody różne zamykają się znowu symbolicz ną złotówką. Nadwyżka budżetowa z r. ub. wynosi 4.529.135 zł.

DLACZEGO TYLKO NA POPIERANIE ROLNICTWA

Województwo lubelskie, które ma charakter rolniczy, musi nadal czerpać swe zyski z rolnictwa. Aby jednak mogło ono dawać pożądane dochody, wymaga najpierw wielkich inwestycji, które zalecają rany wojenne. Ponieśliśmy olbrzymie straty w sadowni i ogrodach, dlatego słuszne wydaje się pre liminowanie 120.000 zł. na założenie szkółek drzew owocowych, 100.000 zł.

na szkółki nasion warzywnych, 100 tys. zł. na wzorową plantację roślin leczniczych, 400.000 zł., dla szkoły ogrodnictwa — chmielarskiej w Krasnymstawie, 200.000 zł. dla stacji ochrony roślin, 600.000 zł. na zorganizowanie stacji doświadczalnej nasien no-zbożowej, 150.000 na laboratorium chem.-gleboznawcze 300.000 zł. na pro dukcję nasion traw łąkarskich, 200.000 na żrebięciarnię, 400.000 na hodowlę bydła zarodowego, 200.000 zł. na ru chome biblioteki rolnicze, 1.000.000 zł. na wykonanie gmachu Wydziału Rolnego UMCS, 1.000.000 zł. na zago spodarowanie powiatu hrubieszowskie go itd.

OŚWIATA

Drugą największą pozycją w uchwalonym budżecie zajmuje oświata, na którą WRN kładzie specjalny nacisk. Celem umożliwienia niezaможnej młodzieży szkolnej zdobywania wyż szego wykształcenia WRN utworzyło tzw. fundusz stypendialny, któremu da no do dyspozycji 600.000 zł. Poza tym uwzględniono subwencje dla Towarzystw Naukowych uniwersyteckich w wysokości 100.000 zł., subwencje

dla organizacji kulturalno oświatowych (OMTUR, ZWM, „Wici”, „ZMD” ZHP) w wysokości 600.000 zł. Sub wencje dla UMCS na zorganizowanie katedry stomatologicznej wynosi 500 tys. zł., na budowę domu akademickie go 300.000 zł. itd.

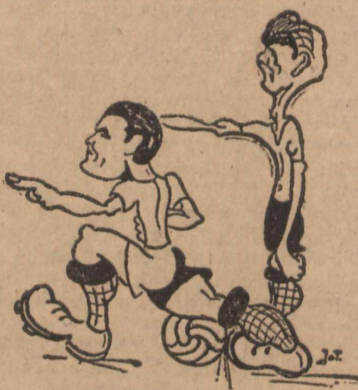
Po długich dyskusjach budżet został przyjęty przez plenum.

SPRAWA SZARWARKU

Na zakończenie obrad uchwalono kilka wniosków natury personalnej i gospodarczej. Najważniejszym wnioskiem gospodarczym jest wniosek omawiający i rozwiązujący należycie sprawę świadczeń w naturze tzw. szarwarków. Wymiar ich ustalać się będzie według wskazań wymiarów po datku gruntowego. Szarwarki obejmo wać będą trasę do 20 km. Sprawa świadczeń w naturze jest naprawdę ważna i konieczna, ponieważ rozwią że ona należycie zagadnienia remon tów dróg samorządowych, które do tej pory są w nieprawdopodobny sposób niszczone. Wniosek ten przy jęto jednogłośnie, po czym plenum 23 sesji WRN zostało zamknięte. (wh)

SPORT

Echa z meczu „Lublinianki” w Szczecinie



RÓŻYŁO I CIEŚLIŃSKI

Najbardziej miłą niespodzianką w meczu o wejście do Ligi w Szczecinie, sprawił Kowalski i jego klub wojsko wych ma dużo do zacytowania. Ob rońca Lublinianki na kilka dni przed meczem był silnie przeziębiony i nie nie wskazywało na to, że weźmie udział w meczu.

Oto co może zdziałać samozaparcie!

Obok Kowalskiego — Różyło przy pomnił sobie dawne dobre czasy. Był on zresztą strzelcem 3 bramek. Cieszy nas, że środkowy napastnik, wniósł do gry niespotykaną u niego ambicję, której w ubiegłym sezonie, tak trudno było się u niego dopatrzeć.

Pomoc — ta nigdy nie zawodziła formacji drużyny, parla napad do przodu. Obok doskonale grającego Kowalskiego i Różyła — Rudnicki, Cieśliński i Gę sik, wnieśli do gry również duży zasób ofiarności.

Obok wymienionych Krajewski, Wój cicki (jak zawsze) i Malinowski nie po zostali w tyle. Bomba przed kłosem bramkarz szczeciński skapitulował, gdy Malinowski po przerwie strzelił, była dobrej jakości i mogła zachwycić wy brednych. Słabiej wypadł Gajowiak, a już wręcz katastrofalnie — Sochał.

Wobec zdecydowanej przewagi wojskowych nad PKS — Skrajski w bramce nie miał pola do popisu. T. M.

Komu przysługuje prawo do kart zaopatrzenia I kategorii

Ministerstwo Aprowizacji i Handlu podaje do wiadomości, że po dokonanych ostatnio zmianach prawo do kart zaopatrzenia I-ej kategorii przysłu guje następującym grupom ludności nierolniczej:

- 1) Pracownikom cywilnej administracji państwowej, zatrudnionym we wszystkich urzędach państwowych za wyjątkiem Milicji Obywatelskiej i służby Bezpieczeństwa Publicznego.
- 2) Pracownikom wszelkich instytu cji, zakładów, zjednoczeń i przedsię wzięci państwowych lub przez Pań stwo zarządzanych, za wyjątkiem: a) Państwowej Centrali Handlowej i jej oddziałów, b) przedsiębiorstw bankowych, c) Polskiej Agencji Prasowej, d) Polskiego Radia, e) niestałych pracowników eksploatacji lasów, f)

przedsiębiorstw znajdujących się pod zarządem Głównego Urzędu Likwidacy jnego, g) instytucji i zakładów ubez pieczeń społecznych (Z. U. S., ubezpie czalnie społeczne).

Należy dodać, że nie uważa się za państwowe przedsiębiorstwa, będących wprawdzie własnością Państwa, ale zarządzanych przez samorząd, spółdzielnie lub osoby prywatne.

3) Pracownikom samorządu tery torialnego, pracownikom wojewódz kich i powiatowych rad narodowych, pracownikom przedsiębiorstw komu nalnych, użyteczności publicznej, jak zakłady komunikacyjne, elektrownie, gazownie, wodociągi, kanalizacja, za wodowe straże pożarne, zakłady oczyszczania miasta itp. oraz instytucji sa morządu terytorialnego ustanowio nych do pełnienia czynności w zakre sie potrzeb społecznych, których za spakowanie przez samorząd terytorial ny przewidziane jest obowiązującymi przepisami, jak ośrodki zdrowia, sie rocińce, szkoły miejskie itp. Natomi ast z kart zaopatrzenia nie korzy stają pracownicy gmin wiejskich, soł ty i pracownicy wszelkich przedsię wzięci i instytucji gmin wiejskich oraz pracownicy komunalnych kas oszczędności. Dodać należy, że pra cownikom innych przedsiębiorstw sa morządu terytorialnego przysługują nadal karty zaopatrzenia, o ile przy służywały one do dnia 1 marca 1947 r. i o ile przysługują one pracownikom tych samych gałęzi pracy przedsię wzięci państwowych.

3a) Uczniom szkół zawodowych stopnia licealnego.

4) Pracownikom zarządów zalegali zowanych i zarejestrowanych organi zacji politycznych, społecznych i za wodowych, za wyjątkiem zrzeszeń kupców, rzemieślników, przedsię wzięci, właścicieli nieruchomości oraz wolnych zawodów.

5) Pracownikom Społecznego Przed sięwzięcia Budowlanego (tylko do 30. IV. 1947 r.) oraz pracownikom centrali, oddziałów i zakładów gra ficznych spółdzielni wydawniczych „Czytelnik”, „Książka”, „Wiedza”, „Prasa Demokratyczna”, „Wydawnict wo Ludowe” oraz „Zryw”.

6) Sierotom, które straciły oboje ro dziców w walce o wyzwolenie Pol ski spod naziizmu hitlerowskiego, o ile uczęszczają do szkół powszechnych i średnich, a nie korzystają z opieki Państwa w zakładach zamkniętych.

7) Wdowom po zmarłych więźniach politycznych, po poległych w walce o wyzwolenie Polski spod naziizmu hitlerowskiego oraz po zmarłych po wstańcach śląskich, jeśli mają na utrzy maniu więcej niż dwoje dzieci do lat 16, a nie posiadają źródeł dochodu z przedsiębiorstw handlowych lub przemysłowych.

8) Inwalidom wojennym: wojen nym, którzy utracili ponad 45% zdol ności do pracy, o ile nie mają innego źródła dochodu poza rentą inwalidz ką.

9) ociemniałym poza zakładami zam kniętymi i ich przewodnikom.

10) Wdowom po pracownikach, któ rzy otrzymywali karty kat. I-ej, a zmarli na skutek nieszcześliwego wy padku przy pracy, na okres 3 miesię cy, poczynając od następnego miesią ca od daty śmierci.

11) Członkom Związku Weteranów Walki rewolucyjnej 1905—1918 oraz

nym do pełnienia czynności w zakre sie potrzeb społecznych, których za spakowanie przez samorząd terytorial ny przewidziane jest obowiązującymi przepisami, jak ośrodki zdrowia, sie rocińce, szkoły miejskie itp. Natomi ast z kart zaopatrzenia nie korzy stają pracownicy gmin wiejskich, soł ty i pracownicy wszelkich przedsię wzięci i instytucji gmin wiejskich oraz pracownicy komunalnych kas oszczędności. Dodać należy, że pra cownikom innych przedsiębiorstw sa morządu terytorialnego przysługują nadal karty zaopatrzenia, o ile przy służywały one do dnia 1 marca 1947 r. i o ile przysługują one pracownikom tych samych gałęzi pracy przedsię wzięci państwowych.

3a) Uczniom szkół zawodowych stopnia licealnego.

4) Pracownikom zarządów zalegali zowanych i zarejestrowanych organi zacji politycznych, społecznych i za wodowych, za wyjątkiem zrzeszeń kupców, rzemieślników, przedsię wzięci, właścicieli nieruchomości oraz wolnych zawodów.

5) Pracownikom Społecznego Przed sięwzięcia Budowlanego (tylko do 30. IV. 1947 r.) oraz pracownikom centrali, oddziałów i zakładów gra ficznych spółdzielni wydawniczych „Czytelnik”, „Książka”, „Wiedza”, „Prasa Demokratyczna”, „Wydawnict wo Ludowe” oraz „Zryw”.

6) Sierotom, które straciły oboje ro dziców w walce o wyzwolenie Pol ski spod naziizmu hitlerowskiego, o ile uczęszczają do szkół powszechnych i średnich, a nie korzystają z opieki Państwa w zakładach zamkniętych.

7) Wdowom po zmarłych więźniach politycznych, po poległych w walce o wyzwolenie Polski spod naziizmu hitlerowskiego oraz po zmarłych po wstańcach śląskich, jeśli mają na utrzy maniu więcej niż dwoje dzieci do lat 16, a nie posiadają źródeł dochodu z przedsiębiorstw handlowych lub przemysłowych.

8) Inwalidom wojennym: wojen nym, którzy utracili ponad 45% zdol ności do pracy, o ile nie mają innego źródła dochodu poza rentą inwalidz ką.

9) ociemniałym poza zakładami zam kniętymi i ich przewodnikom.

10) Wdowom po pracownikach, któ rzy otrzymywali karty kat. I-ej, a zmarli na skutek nieszcześliwego wy padku przy pracy, na okres 3 miesię cy, poczynając od następnego miesią ca od daty śmierci.

11) Członkom Związku Weteranów Walki rewolucyjnej 1905—1918 oraz

zrzeszonym w związku Weteranów Powstań Śląskich w wieku ponad 60 lat lub młodszym, lecz niezdolnym do pracy.

12) Repatriantom na okres jednego miesiąca od daty osiedlenia się, a re patriantom górnikom z zagranicy na okres pierwszych trzech miesięcy.

13) Zakonnikom i zakonnicom sta le zatrudnionym w instytucjach o charakterze charytatywnym lub kulta ralnym.

14) Żonom osób, pełniących czynną służbę wojskową w Wojsku Polskim (do 1. V. 1947 r.), natomiast od 1. V. 1947 r. tylko żonom osób pełniących zawodową służbę wojskową w Wojsku Polskim.

Ponadto do dn. 1. V. 1947 r. korzy stają z kart zaopatrzenia pracownicy przedsiębiorstw budowlanych: pań stwowych, spółdzielczych i prywat nych. Również tylko do dn. 1.V.1947 r. korzystają z kart zaopatrzenia kat. I zdembilizowani i urlopowani bez terminowo oficerowie, podoficerowie i żołnierze.

Karty rodzinne I-ej kategorii otrzy mują:

1) Członkowie rodzin osób otrzymu jących karty I-ej kategorii.

2) Do dnia 30. IV. 47 r. członkowie rodzin osób, pełniących czynną służbę wojskową (za wyjątkiem żon, którym przysługuje karta kat. I-ej), nato miast od 1. V. 1947 r. tylko członko wie rodzin osób, pełniących zawodową służbę wojskową w Wojsku Polskim.

3) Wdowy i sieroty do lat 16 po zma rłych więźniach politycznych, po po ległych w walce o wyzwolenie Polski oraz po powst. śląskich. Poza tym osoby, pozostałe po poległych uczest nikach ruchu podziemnego i partyzanc kiego oraz po ofiarach wrogów demo kratycznego ustroju Polski.

4) Kobiety samotne, mające na utrzy maniu dzieci do lat 16, oraz dzieci tych kobiet do lat 16 o ile zostanie przedłożone świadectwo ubóstwa lub zaświadczenie o niemożności skiero wania do pracy.

5) Jeden z niepracujących członków rodziny, np. matka, córka lub siostra, jeśli w razie śmierci żony pracownika prowadzi mu gospodarstwo domowe i nie korzysta z kart zaopatrzenia z in ne go tytułu.

6) Członkowie rodzin funkcjonario szu służby bezpieczeństwa.

Należy dodać, że kartę zaopatrzenia można mieć tylko jedną. Jeżeli ktoś posiada dwa lub więcej tytułów do korzystania z karty zaopatrzenia, to bierze się pod uwagę tylko najkorzyst niejszy dla uprawnionego.

Przydziały włókiennicze na pierwszy kwartał 1947 r.

W sklepach rozdzielczych odbywa się obecnie rejestracja kart I kat. z miesięcy: stycznia, lutego i marca 1947 r. Z chwili ukończenia rejestracji na karty te wydawane będą materiały włókiennicze w ilości około 8 metrów na osobę. Prze widuje się, że wydawane będą

materiały koszulowe, pościelo we, flanelowe, lub barchano we.

Ci obywatele, którzy nie po siadają kart marcowych otrzy mają przydziały w odpowied nio zmniejszonej ilości na kar ty styczniowe i lutowe.

Kronika milicyjna

WALKA Z NIELEGALNYM UBOJEM

W sobotę organa Milicji zatrzymały 14 osób za handel mięsem pochodzą cym z nielegalnego uboju. Wszyscy za trzymanci zostali odprowadzeni do punk tu kontrolnego przy Rzeźni Miejskiej, gdzie mięso po zbadaniu uległo kon fiskacji.

„PAJĘCZARZE” DZIAŁAJĄ
Nieznani sprawcy dostali się na strychy domu przy ul. 1-go Maja 15, skąd skradli złożoną tam bieliznę, po ściel i narzędzia ślusarskie. Poszkodo wana Korycka Lucyna ocenia swe stra ty na 100 tys. zł.

WŁAMANIE DO CMENTAR NEJ KAPLICY

Złodzieje włamali się do kaplicy na cmentarzu prawosławnym przy ul. Li. powej, skąd skradli dywan, koloru czerwonego.

KRADZIEŻ NA TARGU

Sadowska Bronisława, zamieszkała w Wysokiem pow. Krasnostaw, zameldo wana, że nieznani sprawcy wyciągnęli jej na targu przy ul. Nowej z kieszeni płaszcz 8.000 zł.

ODKRYTO ZAKOPANE ZWŁOKI DZIECKA

Na terenie posesji przy ul. Żelaz nej 20 podczas kopania dołu, znalazło no zakopane w ziemi zwłoki czteroty godniowego dziecka. Milicja prowadzi dochodzenie, gdyż zachodzi prawdopo dobieństwo dzieciobójstwa.

SPRÓSTOWANIE

W kronice milicyjnej w Nr. 87 z dnia 29 marca podaliśmy mylnie, że zatrzy many za kradzież zegarka został Dziur ko Stefan. Niniejszym wiadomość tę prostujemy, ponieważ podejrzanym jest Zegań Ryszard, lat 14 zam. Fa bryczna 4.

Dokąd

dziś idziemy

REPERTUAR KIN

KINO APOLLO:
„Kobieta sama”

KINO BAŁTYK:
„Marsylianka”

KINO RIALTO:
„Zakazane piosenki”

REPERTUAR TEATRU

MIEJSKIEGO

„Szczeniaki”.
Dochód przeznaczony na powódzian

TEATR MUZYCZNY

IM. ŻOŁNIERZA POLSKIEGO
Wesoła rewiewka Hop! dziś! dziś!

W dniu 2 kwietnia 1947 r. o godz. 18 w sali rozpraw Sądu Apela cyjnego w Lublinie (Krak. Przedm. 43) z inicjatywy Zrzeszenia Prawni ków Demokratów odbędzie się ze branie odczytowe z referatem ob. Andrzeja Modrzewskiego, adwoka ta, na temat „NOWE PRAWO RZECZOWE cz. II”. Wstęp wolny.

KOMUNIKAT

Miejska Komunikacja Samochodowa podaje do wiadomości:

1) Z dniem 3 kwietnia r. uruchamia się komunikację autobusową na linii Nr. 5 — Koszary — Kalinowszczyzna. Autobus na tej linii będzie zaczynał kursowanie z osiedla Konstantynów o godz. 7.04, przyjeżdżając do Bramy Krak. o godz. 7.20, następnie odjeżdżał na Kalinowszczyznę (tym razem nawet do Rzeźni) o godzinie 7.22, by wrócić pod Bramę o godz. 7.46 i dojechać do krańcowego swego przystanku Koszary o godzinie 7.57. Następne kursowania jego mają już zmianę, a więc: z Koszar 57 minut po każdej godzinie, z Bramy 08 m., z Kalinowszczyzny 26 m., z Bramy 42 m. i znów z Koszar 57 minut, aż do końca dnia. W godzinach popołudniowych odjeżdżać będzie z Rzeźni tylko o godz. 15.26 i 16.25. Do Konstantynówki w godz. po południowych kursuje spod Bramy o godz. 14.42 i 15.42 (2 razy). W niedzielę i święta kursowanie zawieszono.

2) Dla mieszkańców Sławinka zaprowadza się jednorazowy dojazd autobusem (linia Nr. 4) do miasta i na przedmieście Działowa, rano o godzinie 7.25, z przystanku na Sławinku przy rogu ul. Warszawskiej.

3) Miejska Komunikacja Samochodowa pragnie zaspokoić życzenia mieszkańców ul. Narutowicza, Rur i Szopna zaprowadza na tych ulicach linię Nr. 1, obsługiwaną 2 autobusami, a więc każdy z przystanków na tej linii będzie miał w tym samym kierunku samochód co pół godziny.

Rozkład kursowania i trasa ich byłyby następujące:

I wóz z rogu ul. Szopna i Narutowicza jedzie o 21 minutach w kierunku Krak. Przedm., potem do Bramy, z Bramy o 32 min. w kierunku Dworca i odbywa postój (I kurs). Wy-

jeżdż z Dworca o 58 min., z Bramy 09 minutach, dalej przez Kapucyńską, Narutowicza, aż do zbiegu ul. Szopna z Narutowicza (II kurs).

II wóz ma wyjazd (I kurs) z rogu Szopna i Narutowicza o 54 min., jedzie dalej przez Narutowicza, Kapucyńską w kierunku Bramy, odjeżdża z Bramy o 02 minutach, przyjeżdża do Dworca, ma postój, by zacząć następny swój kurs o 28 min. po godz. Autobusy te zaczynają rano kursowanie z krańcowego przystanku przy rogu Szopna i Narutowicza — I o godz. 6.21, II o godz. 6.54. Ostatni kurs w kierunku Dworca o godz. 20.21, z Dworca o 20.28. Przystanki na tej trasie będą rozmieszczone jak następuje: przy ul. Kapucyńskiej obok domów Nr. 1 i 2, przy ul. Narutowicza obok domów Nr. 12 i 19, oraz domów Nr. 32 i 35, przy ulicy Szopna 30 i 45; 16 i 19, a także 1 i 2.

Miejska Komunikacja Samochodowa zastrzega się, że o ile na tych liniach nie będzie frekwencji gwarantującej w możliwym stopniu ich rentowności, kursowanie autobusów może być zawieszono.

4) Wobec wznowienia kursowania pociągów przyjeżdżających do Lublina w godz. wieczornych, tj. o 20.26 z Rozwadowa, o 20.51 z Łukowa i o 22.18 z Warszawy, na pasażerów z nich oczekiwać będą samochody; na Rozwadowski — 3 autobusy, na Łukowski 2 autobusy i na Warszawski 1 autobus. Wyjazd autobusu na ten ostatni pociąg będzie stały o godzinie 21.45 z przystanku przy ul. Godebskiego. Jedynie ten kurs jako specjalny będzie miał wyższą opłatę za przejazd wynoszącą 30 zł. od osoby. (Zniżek nie ma).

Dyrektor

Miejskiej Komunikacji Samochodowej
(—) J. BUREK
7071

Spółdzielnie — Rolnicy!

Sezon jajczarski rozpoczął

Skupujemy każdą ilość świeżych, czystych jaj

Zgłoszenia i informacje: Oddziały powiatowe Społem i Spółdzielnie

SPOŁEM Związek Gospodarczy Spółdzielni RP.

Okręgowy Oddział Mleczarsko-Jajczarski
w Lublinie, ul. Kapucyńska Nr. 1

Zbiornica jaj — ul. Łęczyńska Nr. 107 (Rzeźnia Miejska)
tel. 26 95, 26-84

Wytwórnia Cukierków i Wafli

R. KALINOWSKI i C. SACZEWA

Lublin, Lubartowska 32 — tel. 21-65

poleca pierwszorzędną jakości i dużym asortymentem karmele, landryny, atlaski, roxy, irysy i wszelkie wafle składane oraz w arkuszach. Ceny niskie.

W końcu lipca 1943 roku po siadaliśmy 4-ry oddziały dobrze wyszkolone wojskowo i wyrobione politycznie. Wówczas to przeszła Bug silna jednostka sowiecka t. zw. Pierwszy Batalion Piechoty. W skład Baonu wchodziła kompania CKM-ów, Kompania automatów i pluton Pancerny. Oddział ten został częściowo rozbity przez Niemców na północno-wschód od Krasnegostawu. Po rozbiciu do tarł do lasów Narolskich i tam nawiązał kontakt z jednym z oddziałów Gwardii Ludowej. Dowództwo Gwardii Ludowej przeprowadzało wówczas koncentrację swoich oddziałów. Siły G. L. wynosiły 385 żołnierzy (bez oddziałów w Janowszczyźnie).

Miejsce postoju znajdowało się koło Gluchej przy drodze do Hamerni do Gluchej. Mieliśmy podjąć marsz na Beskidy Wschodnie w celu przeniesienia tam działań partyzanckich. Były dwie alternatywy marszu: Droga krótsza wprost na południowy wschód — ale bez lasów, lub trzymania się lasów i maszerowanie przez Rudnik, Rzeszów. Droga krótsza bez lasów na przebiega przez wsie ukraińskie opanowane przez nacio-

Z walk Gwardii Ludowej i Armii Ludowej w Lubelszczyźnie

Wspomnienia oficera Armii Ludowej
płk. Korczyńskiego — „Grzegorz“

nalistów. A więc oznaczałoby to ustawić na starcia zbrojne „z samostojeniami“ bandery. Wybrana została droga dłuższa Trasa: z okolic Smolska (miejsc postojów — Żytne), prowadzona przez Tanew, Jedlinki, Gozd Lipiński — (drugi postój), skok aż za Kończyce, za San, dalej koło Dęba na Jarosław i Rzeszów. Przed wyruszeniem dokonana została akcja na kolei Rejowiec — Lwów, na wysokości miejscowości Skwarki. Zniszczony został pociąg z samochodami wojskowymi. W akcji tej było 2-ch zabitych i 4-ch rannych.

Problem „co robić“ opóźniał marsz. Rannych nie można było zostawić, gdyż padliby ofiarą Niemców, albo bojówek reakcyjnych, które stale kreśliły się koło oddziałów G. L. W bezpośredniej bliskości były dwie placówki NSZ, nieco dalej w lasach Terespolskich grupa ba-

dytów i metów warszawskich żyjących z rabunku okolicznych chłopów. Oddziały reakcyjne były doskonale uzbrojone i zaopatrywane z okolicznych dworów. Współpracowała z nimi również policja granatowa. Mimo doskonałego uzbrojenia, siła bojowa tych oddziałów była nie wielka. Oficerowie wychowani przez sanację nie wytrzymywali warunków życia leśnego i po paru tygodniach rozczarowywali się.

Niewłaściwy również był ich stosunek do żołnierzy. Oficerowie kazali sobie usługiwać: czyścić buty itd. W okresieacyfikacji dowódcy porzucali swych żołnierzy, a ci częściej przyłączali się do oddziałów G. L. Reakcja miała doskonały wywiad w Gestapo, jak również stale naprowadzała Niemców na oddziały G. L. Garnizony niemieckie znajdowały się w miejscu: Biłgoraj,

Tarnogród, Cieszanów, Narol, Szeniawa, Leżajsk, Zwierzyniec Zamość. Miejscowości te były otoczone drutami, miały stano wiska ogniowe, pobudowane schrony itd.

Wymarsz. Siła oddziałów G. L. wynosiła 385 żołnierzy + 180 z oddziału sowieckiego i 35 kobiet. Każdy otrzymał żelazną porcję tj. 1 kg. słoniny i chleba. Oddział wyruszył z pod wodami, marszem ubezpieczonym na drogę do Hamerni. Oddział nasz składał się z oddziału Kościuszki, Kotowskiego, Szczorsa i Czapejewa.

Skład narodowościowy: żołnierze sowieccy wchodzący w skład G. L. korzystali z pełnej swobody narodowościowej i oddziały swoje nazywali imiemi nami sowieckich bohaterów. (Szczors i Czapejew — bohaterowie wojny domowej. Kotowski — Polak partyzant na terenie Mołdawii z okresu rewolu-

cji październikowej, zamordowany przez rumuńską reakcję). Prócz tych 4-ch oddziałów był jeszcze oddział sztabowy — pluton zwiadowców konnych.

Konia posiadał każdy dowódca oddziału i kierownik polityczny. Porządek marszu: na przodzie szpica z automatami — szperacze. W miejscach podejrzanych ubezpieczenie lewe i prawe przetrzało wsie dla sprawdzenia bezpieczeństwa marszu. Jako szpica szedł oddział zwiadowców, za nim oddział Czapejewa, dalej siła główna — Kołowski (22 RKM-y), za nim Kościuszki, a za tym konwój rannych, kobiety i reszta taboru. Jako ubezpieczenie tylnie szedł oddział Szczorsa 70 ludzi. Marsz dwójkami. Odstęp niewielkie a w lesie zupełnie blisko, aby w razie zaskoczenia mieć całość w garści. Wymarsz nastąpił nocą. Natychmiast pojawili się konni szpicle z oddziałów reakcyjnych. Mieli zadanie (jak zeznali przy przesłuchaniu) przeliczyć nasze siły i naprowadzić Niemców. Po przednio do miejsca postoju oddziałów G. L. nikt nie miał wstępu, więc siły nie były znane.

C. d. n.

DROBNE OGŁOSZENIA

PORADY LEKARSKIE

WENERYZYNI, skórne, płciowe, dr. Feldman, Lubartowska 19 w. 6 front, II piętro. 6360

NAUKA

KURSY BUCHALTERYJNE Związku Księgowych w Lublinie, ul. Narutowicza 33 organizują dla zaawansowanych 2 mcs. kurs księgowości przemysłowej z jednolitym planem kont i przebiegi. Zapisy w godz. 17.30—20. 7056

KURSY kroju i szycia egzystują od 1923 r. Mistrzyni Zofii Twarowskiej, przyjmuje uczennice do nauki. Lublin, ul. Narutowicza 14 — parter. 6994

PRZYJMIEMY uczniów na naukę rzemiosła ślusarskiego. Pomocników ślusarskich, robotnika. Lublin, Cyrułicza 3, T. Tuora. 7057

KUPNO — SPRZEDAŻ

KUPIĘ drut ocynkowany do 4 mm. Warsztat ślusarski Lubartowska 18. w podwórzu. 7045

SPRZEDAM suknię ślubną (nową) ogłądać od godz. 15-tej. Wieniawska 6 m. 50, VII kl. schod. 7046

SPRZEDAM plac 1,200 łokci kw. przy szosie warszawskiej. Wiadomość: Narutowicza 53 m. 8. 7044

SPRZEDAM lub wydzierżawię dom z ogrodem i 1/2 morgi. Wiadomość: Siarokowszczyzna 8 m. 1. 14

WILCZYCA rasowa 5-cio miesięczna do sprzedania. Wiadomość: Bychawska 18 m. 36. 12

RÓŻNE

POSZUKUJE pokoju z kuchnią w okolicy Rur Jezuckich, pilne. Wiadomość w Administracji. 9

ZGUBY

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Zamość, na nazwisko Józef Bojar. 3

UNIEWAŻNIAM skradzioną książeczkę wojskową wydaną przez RKU Zamość, na nazwisko Rycal Włodzimierz. 3

UNIEWAŻNIAM kartę zwolnienia z wojska, wydaną przez RKU Zamość, na nazwisko Bondyra Władysław. 5

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Zamość, na nazwisko Brzuś Władysław. 6

UNIEWAŻNIAM kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Zamość, na nazwisko Łukaszyk Władysław. 7

UNIEWAŻNIAM zagubioną kennkartę wydaną przez Magistrat Lublin oraz inne dokumenty na nazwisko Iwańska Feliksa. 10

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Lublin na nazwisko Pawłot Stanisław. 8

JANIK Władysław zam. w Hucisku unieważnia kartę rejestracyjną wydaną przez Biłgoraj. 15

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Krasnik na nazwisko Dycha Aleksander. 17

UNIEWAŻNIAM zgubiony dowód osobisty wydany przez gm. Wąwolnica, oraz kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Kurów na nazwisko Stachyra Longin. 18

ZGUBIONO na ul. Lubartowskiej portfel czarny, w którym znajdowały się różne zdjęcia, dowód osobisty, patent na nazwisko Walewska Zofia, Znalazca proszony o zwrot za wynagrodzeniem z 1,500 w administracji „Sztandar Ludu“. 19

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rozpoznawczą, zaświadczenie RKU Lublin, 2 orzeczenia inwalidzkie, dekret na pobieranie renty, odpis karty szpitalnej, zaświadczenie szpitalne oraz zwolnienie z lagru i inne dokumenty na nazwisko Floriański Stanisław zam. w Puławach. 20